



Mój Chrystus

*Miesięcznik parafii Jezusa Chrystusa,
Króla Wszechświata w Tczewie*



styczeń 2016 r.

24.01.2016 r.

Rok VIII nr 75

Rodzinny krąg człowieka c.d.

/stanowisko dzieci wobec rodziców w szczególności/

Chociaż stanowisko dzieci w rodzinie jest zasadniczo podobne, istnieją przecież specyficzne sytuacje związane z pozycją syna lub córki.

1/ Synowie wobec rodziców

„Strzeż, synu, nakazów ojca, nie gardź nauką matki, w sercu je wyrzyj na zawsze i zawieś sobie na szyi! Gdy idziesz, niech one cię wiodą, czuwają nad tobą, gdy zaśniesz; gdy budzisz się – mówią do ciebie” (Prz 6, 20-22).

Obowiązki katolika są następujące:

Trzeba być świadomym swojej odpowiedzialności wobec rodziców i bezgranicznie ufać im w różnych sprawach codziennych. Stąd opowiedzieć im spontanicznie coś o szkole, o swoich sukcesach i porażkach, o kolegach i znajomych, o swoich sympatiach i antypatiach. Nie czekać, aby oni sami starali się coś z tych spraw wymusić w rozmowie albo o wszystkim dowiadawali się dopiero od innych osób (np. nauczycieli). Starać się zrozumieć miłość rodziców także wówczas, gdy muszą oni czegoś zakazać. Darzyć ich szacunkiem i dawać tego dowody okazując im wdzięczność. Być gotowym do usług, jakich żądają, a nawet samemu z nimi występować. Natomiast nie uciekać się do wymówek (np. konieczność odrabiania zadań domowych), gdy trzeba w domu coś pomóc. W rozporządzaniu pieniędzmi mieć wzgląd na rodziców oraz na ich możliwości i nie wykraczać poza dyspozycję, jakie w tym względzie dali. W razie

potrzeby już w młodości poważnie traktować swoje obowiązki zastępcy rodziców.

Jakie są wykroczenia moralne:

Nietraktowanie ojca jak przyjaciela i niedbanie o jego szacunek i życzliwość. Nie pytanie się go o radę w żadnej sprawie, ale uważanie siebie za zdolnego do podjęcia samodzielnie każdej decyzji. Nieokazywanie ojcu, a tym bardziej matce pewnej kultury zachowania, przynajmniej takiej, jaką się darzy młodsze kobiety i dziewczęta.

Zasłanianie się brakiem czasu dla swojej matki, postępowanie wobec niej szorstkie i wyzywające. Z upływem czasu coraz większe nieliczenie się z rodzicami i układanie sobie życia według własnych planów i preferowanie we wszystkim tylko swoich upodobań i kaprysów.

Nasuwane się wnioski i sugestie:

Rodzice mają wobec ciebie szczególne prawa. Chociaż z czasem staniesz się samodzielny, pozostaną zawsze twiimi rodzicami i zastępcami Boga. Nawet gdy nie będziesz ich musiał słuchać we wszystkim, to tak samo jak dawniej powinienes ich szanować. Nie musisz z nimi żyć w napięciach nie do zniesienia, mimo że kiedyś odkryjesz ich błędy. Ze swojego stosunku do rodziców możesz najlepiej poznać, w jaki sposób stałeś się sam dojrzały. Ich braki, które i sam przejawiasz, czasem ich niedomagania moralne, nie powinny cię prowadzić do zaniedbywania swoich obowiązków wobec nich.

dokończenie na str. 2



dokończenie ze str. 1

Rodzinny krąg człowieka c.d.

/stanowisko dzieci wobec rodziców w szczególności/

2/ Córki wobec rodziców

Prorok potępia powszechną nieprawość wśród ludzi takimi słowami: „*bo syn znieważa ojca, córka powstaje przeciw swej matce, synowa przeciw teściowej*” (Mi 7, 6).

Obowiązki katolickie:

Być świadomą, jako dorosła dziewczyna, że nie trzeba jedynie ścierać uwagę na siebie samą, ale myśleć także o innych. Pozostawić im sferę życia prywatnego, a nie powodować przez wścibskość złej atmosfery domowej (tajemnica korespondencji, posiadanie do użytku rzeczy własnych itp.). Przyczyniać się do tego, by życie rodzinne stało się piękne i miłe w czasie powodzeń jak i trudności. Opowiedzieć im w domu coś o swoich własnych sprawach, zwłaszcza dla nich interesujących (np. zawieranych znajomościach, trybie życia poza domem), aby nie musieli oni stale wyduszać od córki słowo po słowie, albo dowiadywać się czegoś dopiero od osób postronnych. Umieć rodzicom podziękować za dobro, bądź też przeprosić w wypadku jakiejś nieprzyjemności domowej. Traktować dom i rodzinę jako teren wspólnych działań, a nie tylko uprawnienie do eksploatacji dóbr dla własnych interesów; stąd pracować dla ogólnego dobra wszystkich członków rodziny. Przyczyniać się do wzbogacania estetyki domu. Dostrzec pracę, jaka musi być zrobiona i chętnie się do niej zabrać. Nie składać jej tylko na umęczone ręce matki czy słabsze ramiona innych członków rodziny.

Wykroczenia moralne:

Niestaranie się, aby na co dzień rozumieć swoich rodziców i czynienie im przykrości, np. przez wypowiadanie zuchwale swojego odmiennego zdania. Niezwracanie uwagi na to, że rodzice są coraz starsi i że mają prawa do zrozumienia, opieki i pomocy ze strony dora-

stającej córki. Niewyrozumiałość i oburzanie się na fakt, że ojciec wskutek ciężkiej pracy ma charakter trochę twardy i staje się chwilami szorstki albo nieprzystępny. Niebranie pod uwagę, że ojciec i matka tracą z latami swe siły fizyczne i nie-raz psychiczne oraz cierpią wskutek nadmiaru hałasu w domu. Brak niekiedy serdecznej rozmowy z matką, w cztery oczy, gdy jest

ona przez cały dzień w domu sama i ma niewiele kontaktu z drugimi.

Wnioski i sugestie:

Powyższe sprawy można adresować do dziewcząt po okresie pokwitania (mniej więcej po 16 roku życia), gdy następuje już u nich faza dojrzałości osobowej. Wcześniej mają do nich zastosowanie ogólne wskazania dla młodzieży rozwijającej się, która ma jeszcze dużo kłopotów sama ze sobą /patrz. artykuł z nr 73/. U jednych i drugich ważne jest natomiast również odnoszenie się do rodzeństwa, o czym będzie mowa później. Chodzi przede wszystkim o to, aby wcześniej ukształtować u dziewcząt i ożywić działanie instynktu opiekuńczego, który ma się z czasem przekształcić w instynkt macierzyński.

Opr. ks. Proboszcz



Spróbuj to przemyśleć

Kolorowe kredy

Nikt nie pamiętał, kiedy ten człowiek przybył do miasta. Wydawało się, że zawsze tam był - na chodniku najbardziej zatłoczonej ulicy, przy której pełno było sklepów, restauracji, eleganckich kin; po której spacerowano co wieczór i gdzie spotykali się zakochani. Klęcząc na chodniku, kolorowymi kredami malował aniołki i cudowne pejzaże pełne słońca, szczęśliwe dzieci, rozwijające się kwiaty i sny o wolności.

Z czasem mieszkańcy miasta przyzwyczaili się do tego mężczyzny. Niektórzy rzucali jakąś monetę na rysunek, czasami zatrzymywali się i rozmawiali z nim. Mówili o swych zmarłych, o nadziejach, mówili o swych dzieciach, o tym najmłodszym, które chciało jeszcze spać z rodzicami i o tym najstarszym, które nie wiedziało, jaki kierunek studiów wybrać, bo trudno jest rozszyfrować przyszłość... Człowiek słuchał. Słuchał wiele, mówił mało.



Pewnego dnia mężczyzna zaczął zbierać swoje rzeczy, by odejść stamtąd. Wszyscy zgromadzili się wokół niego i patrzyli. Patrzyli i czekali.

- Zostaw nam coś na pamiątkę.

Człowiek pokazywał im swoje puste ręce. Cóż miał im zostawić? Ludzie jednak otoczyli go i czekali. Wówczas mężczyzna wyciągnął ze swego plecaka kolorowe kredy. Te, którymi malował anioły, kwiaty, sny i rozdzielił je pomiędzy ludzi. Kawalek kolorowej kredy dla każdego, potem bez słowa odszedł.

Co zrobili ludzie z tymi kolorowymi kredami? Ktoś oprowił ją, ktoś inny zaniósł do muzeum sztuki nowoczesnej, ktoś umieścił ją w szufladzie, większość zapomniała o nich.

Przyszedł człowiek i pozostawił również tobie możliwość pokolorowania świata.

Co zrobiłeś z twymi kolorowymi kredami?

O historii pewnego poety

Był sobie raz poeta. Młody i ujmujący, kochał kobiety i był przez nie kochany. Każda nowa miłostka powodowała, że poezja płynęła mu z serca jak źródło spośród traw. Były to jednak krótkie wiersze, usychały, kiedy tylko kończyło się przelotne uczucie. Poeta natomiast marzył o napisaniu wielkiego poematu; było to jego największe marzenie.

Pewnego dnia ujrzał z daleka królową i poraziła go jej piękność i wdzięk. Zakochał się w niej bez pamięci, nie mógł się do niej jednak



w żaden sposób zbliżyć, czuwały nad nią bowiem całe zastępy straży, damy do towarzystwa i cały królewski dwór.

Zapomniawszy o wszystkich innych kobietach, poeta zaczął pisać tylko i wyłącznie o królowie, a wierszom jego nie było końca... A pożądanie tego, czego nigdy nie mógł dostać, przydało ostatecznie jego śpiewowi pełni niedoścignionego piękna.

Opracowała Grażyna Demska
zaczerpnięte z opowiadań (Bruno Ferrero)

Z dziedzictwa Jana Pawła II

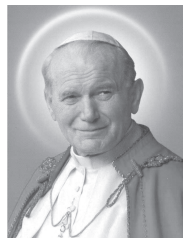
„DZIEŃ ŻYCIA KONSEKROWANEGO” – OFIAROWANIE PAŃSKIE –

W Polsce uroczystość ta znana jest głównie z nazwy święta Matki Boskiej Gromniczej. W 1997 roku Jan Paweł II ustanowił 2 lutego dla Kościoła powszechnego Dniem Życia Konsekwowanego. Jest to czas modlitwy poświęcony szczególnie za osoby, które oddały swoje życie na służbę Bogu i ludziom w różnych zgromadzeniach, zakonach oraz instytucjach świeckich. W tym szczególnym dniu pamiętajmy o nich w modlitwie. Warto pomodlić się fragmentem modlitwy posynodalnej adhortacji apostolskiej „Vita consecrata” Ojca Świętego Jana Pawła II.

**Świątynia światłem gromnic płonie
I woła: Matko! oświeć życia znój!
Przed prawem schylasz święte skronie,
Bo w nim pokory i pociechy zdroj.
Posłuszna, cicha do ostatka
Wypełniasz kornie, co rozkazał Bóg,
I wiesziesz rzesze jako matka (...).**

Święto Ofiarowania Pana Jezusa to jedno z najstarszych świąt obchodzonych w Jerozolimie już w IV wieku. Przypada czterdziestego dnia po Bożym Narodzeniu. To pamiątka ofiarowania Jezusa w świątyni jerozolimskiej, co odnajdziemy w Ewangelii św. Łukasza: *Gdy potem upłynęły dni ich oczyszczenia według Prawa Mojżeszowego, przynieśli Je do Jerozolimy, aby Je przedstawić Panu. Tak bowiem jest napisane w Prawie Pańskim: Każde pierwotne dziecko płci męskiej będzie poświęcone Panu. Mieli również złożyć w ofierze parę synogarlic albo dwa młode gołębie, zgodnie z przepisem Prawa Pańskiego (Łk 2, 22-24).* Warto wspomnieć, że od X wieku rozpoznał się zwyczaj poświęcania świec (gromnic), których płomień symbolizuje Jezusa - Światłość świata - Chrystusa, Pana wszystkich praw natury. Stąd też ludzie często w chwilach zagrożenia, kataklizmów zapalają gromnice i modlą się o pomoc do Boga.

Vita consecrata (Aby inni mieli życie i nadzieję) - adhortacja apostolska o życiu konsekrowanym i jego misji w Kościele i świecie została opublikowana w uroczystość Zwiastowania Pańskiego, 25 marca 1996, jako owoc prac IX Synodu



Biskupów. Jest drugą, po „Redemptionis donum”, adhortacją poświęconą życiu zakonnemu. Rozpoczyna ją papieskie dziękczynienie za dar życia konsekrowanego w Kościele, które jest *głęboko zakorzenione w przykładzie życia i w nauczaniu Chrystusa Pana, jest darem Boga Ojca udzielonym jego Kościołowi za sprawą Ducha Świętego.*

Część pierwsza – „**Confessio Trinitatis**” – pokazuje teologiczne korzenie życia zakonnego, uzyskaną dzięki ślubom ścisłą więź z Chrystusem oraz trynitarny wymiar życia konsekrowanego. Jego źródłem jest Bóg Ojciec, jego istotą – pójście za Chrystusem. Dar konsekracji otrzymuje się od Ducha Świętego. Życie wedle rad ewangelicznych winno więc być wyrazem miłości, którą Syn darzy Ojca w jedności Ducha Świętego. Jan Paweł II omawia też paschalny i eschatologiczny wymiar życia konsekrowanego, kończąc pierwszą część rozważań słowami: *Powołanie do życia konsekrowanego – mimo swoich wyrzeczeń i doświadczeń, a raczej właśnie dzięki nim – jawi się na tle całego życia chrześcijańskiego jako droga «światła», nad którą czuwa spojrzenie Odkupiciela: „Wstańcie, nie lękajcie się!”.*

Część druga – „**Signum fraternitatis**” – podkreśla, że życie zakonne jest ważnym znakiem życia wspólnotowego Kościoła i komunii wszystkich wierzących. Jan Paweł II ukazuje wspólnotę osób konsekrowanych w strukturze całego Kościoła, pisze o problemach formacji, podkreśla godność i rolę kobiety konsekrowanej i wagę świadectwa zakonnych wspólnot dla Kościoła: *Cały Kościół liczy bowiem bardzo na świadectwo wspólnot, które napełnia „wesele i Duch Święty”. Kościół chciałby ukazywać światu przykłady wspólnot, w których wzajemna troska pomaga przezwyciężyć samotność, więź braterska budzi we wszystkich poczucie współodpowiedzialności, a przebaczenie zablizna rany, umacniając w każdym dążenie do komunii. Aby ukazać współczesnym ludziom swoje prawdziwe oblicze,*

dokończenie na str. 7

Symbolika liturgiczna

Przyjmowanie Komunii świętej „na rękę”

Eucharystia w Kościele od samego początku jest źródłem, a zarazem szczytem całego życia chrześcijańskiego. Dlatego z tak wielką czcią i szacunkiem podchodzi się do Niej. Kościół troszczy się o poprawne nauczanie dotyczące Eucharystii oraz pragnie, aby wierni coraz bardziej świadomie i owocnie w niej uczestniczyli. Eucharystia to przecież sam Jezus Chrystus, żywy Bóg i Człowiek, największe dobro, jakie Kościół posiada. To w tym sakramentalnym znaku Chleba i Wina Jezus „pozostał z nami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata” (Mt 28,20). Podczas każdej Mszy świętej nieustannie kieruje do każdego z uczniów to samo zaproszenie „bierzcie i jedzcie, to jest Ciało moje, bierzcie i pijcie, to jest Krew moja”.

Aby każdy z nas mógł czuć się zaproszony do Uczty Ciała i Krwi Pańskiej musi spełnić pewne warunki. Warunkiem godnego przyjęcia Jezusa Eucharystycznego jest stan łaski uświęcającej. Jest to najistotniejsza dyspozycja wewnętrzna każdego wiernego. Powinniśmy do ołtarza podchodzić z sercem wolnym od grzechu ciężkiego, wypełnionym wiarą, miłością i pragnieniem całkowitego zjednoczenia ze Zbawicielem.

Oprócz tej wewnętrznej dyspozycji musi być i nasza zewnętrzna postawa, która musi się wyrażać w pobożnym skupieniu, jak również aktywnym udziale we wspólnej modlitwie i śpiewie. Ale też, w dbałości o odpowiedni strój i postawę w kościele. Nie można też zapomnieć o punktualnym przybyciu na liturgię. Każdy, kto zamierza przystąpić do Komunii świętej, jest zobowiązany do zachowania postu przynajmniej godzinę przed przyjęciem Ciała Pańskiego.

Najstarszą praktyką udzielania Komunii świętej jest podawanie na rękę. Istniała ona w Kościele do VIII wieku. Gest ten został przyjęty z obrzędów wieczerzy paschalnej. Posłużył się nim Chrystus, gdy podczas Ostatniej Wieczerzy podał Apostołom swe eucharystyczne Ciało do rąk. O tym mówią nam pisma Ojców Kościoła.

Najczęściej przytaczanym świadectwem jest fragment homilii mistagogicznej biskupa Kartaginy św. Cypriana (313 – 386): *„Pójdź dalej. Nie wyciągaj przy tym płasko ręki i nie rozłaczaj palców. Postaw dłoń lewą pod prawą niby tron, gdyż masz przyjąć Króla. Do wklęsłej ręki przyjmij Ciało Chrystusa i powiedz «Amen». Uświęć też ostrożnie oczy swoje przez zetknięcie ich ze świętym Ciałem, bacząc, byś zeń nic nie uрониł. To, bowiem, co by spadło na ziemię, byłoby utratą jakby części twych członków. Bo czyż nie niosłbyś złotych ziarenek z największą uwagą, by ci żadne nie zginęło i byś nie poniósł szkody? Tym bardziej, zatem powinienes uważać,*

żebyś nawet okruszyny nie zgubił z tego, co jest o wiele droższe od złota i innych szlachetnych kamieni.”



Młodszym, choć bardziej rozpowszechnionym sposobem, jest przyjmowanie Komunii świętej do ust. Około IX wieku stał się on po-

wszechną praktyką. Biskupi polscy na zebraniu plenarnym przyjęli, że w Polsce Komunii świętej udziela się poprzez podanie Hostii wprost do ust. Jeżeli jednak ktoś poprosi, gestem wyciągniętej dłoni, o Komunię świętą na rękę, należy mu Jej w taki sposób udzielić.

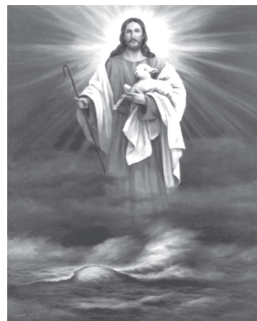
Nie patrzmy ze zdziwieniem i nie pytajmy, dlaczego nie wszyscy wyciągają rękę po Komunię, lecz przyjmują Eucharystyczne Ciało jak dotychczas do ust. Właśnie Jezus Eucharystyczny uczy poszanowania wolności każdego człowieka, którego prowadzi po swojemu i każdy posiada swoją wrażliwość Eucharystii i Jej niepojętej wielkości. Każdy zaś, kto przyjmowałby Najświętszą Hostię na dłoń, niech pamięta o odpowiedniej postawie i ułożeniu rąk. **Komunię świętą przyjmować na lewą dłoń podtrzymywaną przez prawą, a następnie stojąc przed kapłanem, prawą ręką włożyć Hostię do ust. W żadnym wypadku nie wolno odchodzić z Hostią na dłoni od ołtarza.**

dokończenie na str. 6 i 7

Stowarzyszenie „Króluj nam Chryste”

Naśladowanie Chrystusa

„Nasza bowiem ojczyzna jest w niebie. Stamtąd też jako Zbawcy wyczekujemy Pana Jezusa Chrystusa, który przekształci nasze ciało ponizone w podobne do swego chwalebного ciała tą mocą, jaką może On także wszystko, co jest w sobie podporządkować” (Flp 3, 20). Każdy z nas oczekuje szczęścia i zostaliśmy do niego stworzeni. Na świecie jednak wszystko, co dobre nie trwa zbyt długo. Dlatego nie możemy osiągnąć zupełnego zadowolenia i doskonałego pokoju, które możliwe jest tylko w Bogu. Pocieszyciel ubogich daje pocieszenie pokornym, kiedy Mu zaufamy i nauczymy się cierpliwie znosić trudy teraźniejszości. Przeżywajmy aktywnie doczesność, ale pragniemy wieczności. Nawet, gdyby udało się nam zdobyć wszystkie rzeczy, jakie są stworzone, nasza dusza nie mogłaby osiągnąć szczęścia i zadowolenia, bo nie do używania świata jest stworzona. „Tylko w Bogu, który wszystko stworzył, zawiera się całe nasze szczęście i ukojenie, nie takie, jakie wyobrażają sobie i wychwalają głupcy zakochani w tym świecie, ale jakiego oczekują dobrzy słudzy Chrystusa i jakiego przedsmak znają ludzie uduchowieni i czystego serca, którzy już jakby przebywają w niebie”. Szczęście ludzkie może być krótkotrwałe i marne. Jeżeli zbyt żarliwie rzucimy się na teraźniejsze, to możemy stracić wieczne. Prawda, którą zaszczepia nam Chrystus wiedzie do nieprzemijającej i błogosławionej szczęśliwości.



Ci, którzy chętnie zrzekają się ludzkiego szczęścia i przebywają z Jezusem zawsze i wszędzie, doznają wiecznej pociechy. Pozwolić Bogu, aby czynił z nami co zechce, to tak, jakby dowiedzieć się co dla nas jest najlepsze. W ziemskim życiu często się gubimy i ulegamy złudzeniom, podczas gdy Pan wie o nas wszystko i mógłby zaopiekować się nami jak nikt inny. Bóg jest miłością i czyni tylko to, co dobre. Jednak wolna wola, którą nas obdarował nierzadko sprawia, że chcemy być całkowicie niezależni, a kierując się pychą często upadamy, nie zwracając się do Bożego Miłosierdzia, które nie ma granic. Żyjąc w pełni przyjmujemy równie chętnie radości, jak i cierpienia. Zgadza się z wolą Pana, który jest Dobrym Pasterzem i wiedzie nas po właściwych ścieżkach. Chrystus jest naszą nadzieją, „a nadzieja zawieść nie może, ponieważ miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany” (Rz 5,5).

Na podstawie książki Tomasza a Kempisa
„O naśladowaniu Chrystusa”
opracowała Marzena Zoch

Przymówienie Komunii świętej „na rękę”

dokończenie ze str. 5

Jednak należy zwrócić uwagę, że ta forma przyjmowania Komunii świętej wymaga zwrócenia uwagi, może poprzez cykl katechez, jak i kto może w ten sposób przyjmować Eucharystię. Należy wszystkim uświadomić, że przed duchowieństwem i nie tylko, stoi zadanie kształtowania dojrzałej wiary, weryfikującej się właściwą postawą wobec

Najświętszego Sakramentu. Nie patrz więc na chleb i kielich jak na czysto ziemskie rzeczy. Są one bowiem Ciałem i Krwią, jak nas zapewniał Jezus Chrystus. Chociaż by podpowiadały ci zmysły, bądź jednak wytrwały w wierze. Nie osądzaj rzeczy po smaku, lecz przyjmij wiarą, a nie poddawaj się zwątpieniu, lecz otrzymałeś dar Ciała i Krwi Chrystusa.

Wieści z budowy



Bóg zapłać za ofiary, które wpływają na budowę naszej świątyni.

*W miesiącu grudniu w zbiórce po domach zebrano w naszej parafii **13 tys. 174 zł.***

*W parafii Matki Kościoła, w niedzielę 27 grudnia zebrano na naszą budowę **2 tys. 248 zł.***

Bóg zapłać również za ofiary, które bezpośrednio wpływają na konto parafialne.

dokończenie ze str. 4

„DZIEŃ ŻYCIA KONSEKROWANEGO” – OFIAROWANIE PAŃSKIE –

Kościół pilnie potrzebuje takich wspólnot braterskich, które samym swoim istnieniem wnoszą wkład w nową ewangelizację, ponieważ w konkretny sposób ukazują owoce „nowego przykazania”.

Temat ten podejmuje i rozwija Papież w części trzeciej: „*Servitium caritatis*”, omawiając znaczenie życia konsekrowanego jako objawienia Bożej miłości w świecie. Ukazuje więc Jan Paweł II znaczenie zakonów w dziele ewangelizacji i inkultracji Ewangelii, w poświęcaniu życia przez osoby konsekrowane chorym i ubogim, w budowaniu świata bardziej sprawiedliwego, a także wielkie zadania stojące przed zakonami na polu dialogu między religiami, edukacji, w środkach społecznego przekazu oraz ewangelizacji kultury. Ukazuje też znaczenie świadectwa wiary, świadectwa aż po męczeństwo, znaczenie praktykowania ubóstwa

oraz – trudnego i ważnego zwłaszcza w naszych czasach – świadectwa życia w czystości.

Dlatego w zakończeniu Ojciec Święty przywołuje pytanie św. Teresy z Lisieux: *Cóż stałoby się ze światem, gdyby nie było w nim zakonników?* I odpowiada: *Życie konsekrowane – wbrew wszelkim powierzchownym opiniom o jego przydatności – ma wielkie znaczenie właśnie dlatego, że wyraża nieograniczoną bezinteresowność i miłość, co jest szczególnie doniosłe zwłaszcza w świecie zagrożonym przez zalew spraw nieważnych i przemijających. Gdyby zabrakło tego konkretnego znaku, należałoby się obawiać, że miłość ożywiająca cały Kościół ostygnie, że zbawczy paradoks Ewangelii straci swą ostrość, że „sól” wiary zwietrzeje w świecie ulegającym sekularyzacji. W życiu Kościoła i samego społeczeństwa potrzebni są ludzie zdolni do całkowitego poświęcenia się Bogu i bliźnim dla miłości Boga..., którzy będą umieli zaryzykować własnym życiem, aby inni mieli życie i nadzieję.*

Opr. Ks. Bartosz

W nawiązaniu do powyższego trzeba podkreślić, że byłoby błędem przeciwstawienie jednego sposobu przyjmowania Komunii świętej drugiemu. Oba te sposoby mogą współistnieć obok siebie, jak to ma już miejsce w wielu krajach. Zgoda na przyjmowanie Komunii świętej na rękę nie zmienia faktu, że Episkopat Polski uznał, iż podstawowym sposobem pozostaje przyjmowanie Komunii świętej wprost do ust. Poza tym udzielanie Komunii świętej na rękę wymaga od wiernych większej ostrożności i uwagi.

Pojawienie się tej formy nie powinno być dla wiernych powodem jakichkolwiek podziałów na bardziej lub mniej pobożnych, postępowych czy tradycjonalistów. Byłoby to ewidentnym zaprzeczeniem ducha Eucharystii. Wsluchując się w przesłanie z Wieczernika, pamiętajmy o żarliwej modlitwie, jaką Chrystus zanosił do swego Ojca, prosząc „aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojczce we Mnie, a Ja w Tobie, aby oni stanowili w nas jedno” (J17, 21).

Marek Piwoński

i INFORMACJE OGÓLNE I SPRAWY BIEŻĄCE

Intencja Żywego Różańca na miesiąc luty



***„Abyśmy godnie oraz w duchu
miłosierdzia rozpoczęli
i przeżywali Wielki Post ”***



Statystyka parafialna grudzień 2015

Sakramentu chrztu udzielono 4 dzieciom
Do Pana odeszły 4 dusze

Msze Święte:

Niedziele i Święta: 7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 13.00, 18.00

Święta „zniesione”: 7.00, 10.00, 16.00, 18.00

Dni powszednie: 7.00, 18.00

Biuro parafialne czynne:

od poniedziałku do piątku rano-bezpośrednio po Mszy Św. oraz od 17.00 do 17.45.



Mój Chrystus

Miesięcznik parafii Jezusa Chrystusa,
Króla Wszechświata w Tczewie



**Parafia p. w. Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata
83-110 Tczew**

ul. Jodłowa 15; www.chk.tcz.pl

Tel. 58 5338929 Ks. Proboszcz **Janusz Gojke**

Tel. 58 5325925 Ks. Wikariusz **Bartosz Kleist**

Konto Parafialne: 09 1020 1909 0000 3102 0073 2925

Wydawca: Stowarzyszenie „Króluj nam Chryste” na rzecz budowy Kościoła p.w. Jezusa Chrystusa,
Króla Wszechświata w Tczewie

Skład i druk: Zakłady Graficzne Tczew, tel. 58 531 57 30